



SYSTEM PIENIĄDZA ZADŁUŻAJĄCEGO

Dzisiejsza Polska jest obecnie z pewnością bogatsza pod względem rzeczywistego majątku niż była przed 50 lub 100 laty. Otóż porównajcie dług narodowy, sumę długów publicznych, jakie Polska ma obecnie z długami sprzed 50 czy 100 lat albo jeszcze lepiej - sprzed trzech wieków! A przecie to bogactwo nie zostało nam podarowane, lecz w ciągu wielu lat wypracowane przez ludność polską! Dlaczego więc nie udało się osiągnąć tego rezultatu w łatwiejszej, niekiedy ciężkiej pracy?

Dla przykładu rozważcie przypadek szkół, wodociągów, mostów, dróg i innych budow o charakterze publicznym. Kto tego wszystkiego dokona

ł

? - budowniczoie kraju. Kto dostarczy

ł

materia

ł

ów? - fabryki kraju. A d

ł

aczego budowniczoie moga si

ę

zajmowa

ć

robotami publicznymi? Poniewa

ż

s

ą

inni pracownicy, którzy produkuj

ą

zywno

ść

, odzie

ż

, obuwie i inne dobra lub zapewniaj

ą

us

ł

ugi, z których mog

ą

korzysta

ć

konstruktorzy i przemys

ł

owcy.

A więc to cała ludność dzięki swojej różnorodnej pracy wytwarza te dobra. Jeżeli nawet pewne rzeczy sprowadza si

ę

z zagranicy, to w zamian za produkty, które si

ę

tam wyeksportowa

ł

o. A co obecnie stwierdzamy? Wsz

ę

dzie obywateli obci

aż

a si

ę

podatkami: za szko

ł

y, szpitale, mosty, drogi i inne roboty publiczne. A wi

ę

c ka

ż

e si

ę

p

ł

aci

ć

ludno

ś

ci za to, co sama wyprodukowała.

PŁACIĆ WIĘCEJ NIŻ WYNOSI CENA

Ale na tym nie koniec. Społeczeństwo obciąża się kosztami znacznie przekraczającymi wartość tego, co sama wyprodukowała. Własna produkcja będąca rzeczywistym bogactwem staje się dla społeczeństwa dłu

giem obci

ą

ż

onym procentem. Z biegiem lat suma procentów mo

ż

e si

ę

zrówna

ć

z wielko

ś

ci

ą

d

ł

ugu nalo
ż
onego przez system albo może j
ą
nawet przewy
ż
szy
ć
. W ko
ń
cu dochodzi do tego,
ż
e ludno
ś
ci ka
ż
e si
ę
p
ł
aci
ć
dwukrotnie, trzykrotnie cen
ę
tego, co sama wyprodukowa
ł
a.

Oprócz długów publicznych są też długi przemysłowe, także obciążone procentem. Zmuszają one przemys
ł
owca, przedsiębiorc
ę
do podnoszenia cen powy
ż
ej kosztu produkcji, tak, by móg
ł
on zwróci
ć
po
ż
yczony kapita
ł
wraz z odsetkami, bez nara

ż
ania się na bankructwo. W obecnym systemie finansowym d
ł
ugi publiczne, d
ł
ugi przemys
ł
owe i odsetki zawsze musi p
ł
aci
ć
ludno
ść
. P
ł
aci
ć
w formie podatków -
d
ł
ugi publiczne; długi przemysłowe - p
ł
aci
ć
w formie cen, gdzie d
ł
ugi te s
ą
zawarte. Ceny rosn
ą
, podczas gdy podatki wyciągaj
ą
pieni
ą
dże z kieszeni.

TYRAŃSKI SYSTEM

To wszystko i jeszcze wiele innych rzeczy wskazuje na system monetarny, system finansowy, który obecnie rządzi zamiast służyć i który panuje nad ludnością. Ale co się dzieje, gdy władcy pieni
ą

dza odmawiaj
ą
udzielenia po
ż
yczki albo stawiaj
ą
instytucjom publicznym lub przemys
ł
owcom warunki za trudne do spe
ł
nienia?

Wówczas instytucje państwowe zaprzestają wykonywania projektów, które skądinąd są naglące; przemys
ł
owcy zaprzestaj
ą
starania si
ę
o rozwój produkcji, która odpowiada
ł
aby potrzebom. I w
ł
asnie z tego rodzi si
ę
bezrobocie. A
ż
eby bezrobotni nie umarli z g
ł
odu trzeba obci
ą
ż
y
ć
podatkami tych, którzy jeszcze cokolwiek posiadaj
ą
, albo którzy pobieraj
ą
pensje.

Czy możemy wyobrazić sobie bardziej tyrański system, z tak wieloma zgrubnymi skutkami!

PRZESZKODA W DYSTRYBUCJI

I to jeszcze nie wszystko. Oprócz zadłużania producentów albo paraliżowania produkcji, której finansowania się odmawia, taki system pieniądza jest zły dla naszego społeczeństwa. Dzień finansowania zbytu produktów. Chociaż sklepy i magazyny są pełne, chociaż jest wszystko co potrzebne do produkcji jeszcze obfitszej, zbytu produktów jest ograniczony.

Istotnie, można nabyć tyle produktów, ile jest się w stanie za nie zapłacić. Przy obfitości produkcji powinna być zapewniona obfitość siły nabywczej w portfelach. Ale tak nie jest. Obecny system nakłada na produkty ceny zawsze wyższe, niż wynosi suma pieniędzy w portfelach ludności nabywczej do portfeli ludności.

ci. Ten system nie posiada
ż
adnego mechanizmu wyrównującego t
ę
luk
ę
.

Zdolność płatnicza nie odpowiada zdolności produkcyjnej. Finanse nie odpowiadają
rzeczywisto

ś
ci, nie s
ą
na tym samym poziomie. Rzeczywisto
ść
oznacza obfito
ść
dóbr
ł
atwych do wyprodukowania.
Finanse oznaczaj
ą
pieni
ą
dz racjonowany i trudny do zdobycia.

POPRAWIĆ TO CO JEST WADLIWE

Obecny system finansowy jest w rzeczywistości systemem karzącym, zamiast być systemem
s
łującym.

To nie znaczy,
ż
e trzeba go znie
ś
, ale trzeba go poprawi
ć
. Mo
ż
na by to doskonale zrobi
ć

stosuj
a
c zasady finansowe Kredytu Spo
ł
ecznego.

Wprowadzenie zasad Kredytu Społecznego stworzyłoby system, który by służył zamiast
panowa ć.

IDEA KREDYTU SPOŁECZNEGO

PIENIĄDZ ODPOWIADAJĄCY RZECZYWISTOŚCI

Pieniądz nie miałby żadnej wartości, gdyby nie było produktów. Nawet największa baryłka pe
ł
na z
ł
ota byłaby nic nie warta
, gdyby nie by
ł
o niczego, co za to złoto można byłoby kupić! Otó
ż
ani pieni
a
dz papierowy, ani jakakolwiek suma cyfr na bankowym koncie nie mog
ł
aby nikogo wyzywi
ć
, gdyby nie by
ł
o
ż
ywno
ś
ci. To samo odnosi si
ę
do ubrania. To samo odnosi si
ę

do wszystkiego. Do wszelkich towarów i usług!

Banksterzy zadłużają społeczeństwa za to, co stanowi ich własność. Społeczeństwa, nie banksterów! Bankierzy, politycy czy urzędnicy niczego nie produkują! Nie tworzą jakichkolwiek dóbr zbywalnych!

Wszystkie pieniądze, cały kredyt

finansowy opiera się

na

realnym kredycie społecznym

zamiast

opierać się

na

operacjach finansowych bankiera. Pieniądze

nie

powinny być

zamiast

opierać się

na

operacjach

finansowych

bankiera

Pieniądze

nie powinny być

zamiast

opierać się

na

operacjach finansowych bankiera

Pieniądze

nie powinny być

zamiast

opierać się

na

operacjach finansowych bankiera

Pieniądze

nie powinny być

zamiast

opierać się

na

operacjach finansowych bankiera

finansowej produkcji.

Od momentu wprowadzenia takich zasad kwestia pieniądza staje się tym, czym jest w istocie: kwestią prostą

rachunkowo

ści.

Pierwszą rzeczą jakiej się wymaga od rachunkowości jest to, żeby była dokładna, zgodna z rzeczywistością,

która odzwierciedla. Pieni

ą

dz powinien odpowiada

ć

produkcji bogactwa albo jego niszczeniu. Powinien post

ę

pować za ruchem bogactwa: obfita produkcja - obfity pieni

ą

dz; produkcja

ł

atwa -

ł

atwy pieni

ą

dz; produkcja automatyczna - automatyczny pieni

ą

dz; produkcja darmowa darmowy pieni

ą

dz.

PIENIĄDZ NA PRODUKCJĘ

Pieniądz powinien być do dyspozycji producentów, w miarę jak go potrzebują do uruchomienia środków produkcji.

Jest to możliwe, ponieważ stało się tak z dnia na dzień w chwili wypowiedzenia wojny, w roku 1939. Pieniądz, którego brakowało wsz

ę

dzie od dziesi

ę

ciu lat, nagle si

ę

pojawi

ł
i w ci
ą
gu sze
ś
ciu lat wojny nie by
ł
o
ż
adnego problemu braku pieniędzy na sfinansowanie ca
ł
ej mo
ż
liwej i wymaganej produkcji.

A więc pieniądź może i powinien służyć produkcji publicznej i produkcji prywatnej tak samo
wiernie, jak służył produkcji wojennej. Wszystko, co
jest możliwe do zrealizowania w
celu zaspokojenia słuszych potrzeb ludno
ś
ci powinno być
ć
możliwe
ż
liwe do sfinansowania.

Byłby to koniec koszmarów dla organów państwowych i samych obywateli. Skończyłoby się
bezrobocie i związane z nim ograniczenia, dopóki istnieją
ą
rzeczy i zadania, które należą
ż
y wykonać
ć
,
ż
eby zaspokoić
ć
publiczne czy prywatne potrzeby ludno
ś
ci.

WSZYSCY KAPITALISTAMI - DYWIDENDA DLA KAŻDEGO

Kredyt Społeczny zaleca rozdział okresowej dywidendy dla wszystkich. Powiedzmy, sumy
pieniężnej przekazywanej co miesiąc każdemu, niezależnie
od jego zasobów
a
j
ę
cia - ca
ł
kiem tak samo, jak dywidenda przekazywana kapitali
ś
ście, nawet gdy nie jest osobi
ś
ście zatrudniony w produkcji.

Uznaje się, że kapitalista, który inwestuje swoje pieniądze w jakimś przedsiębiorstwie, ma
prawo do dochodu ze swego kapita
ł
łu, dochodu, który nazywa się
ę
dywidend
ą
. Tak inni używają
ą
jego kapita
ł
u i ci inni są
ą
za to wynagradzani w postaci pensji. Ale kapitalista ci
ą
gnie korzy
ś
ci z samego faktu obecno
ś
ci jego kapita
ł
u w przedsi
ę
biorstwie. Je
ż
eli pracuje w nim osobi

ś
cie, czerpie dochody z dwóch
ż
róde
ł
: w postaci wynagrodzenia za swój
ą
prac
ę
i w postaci dywidendy za swój kapita
ł
(inwestycje).

Otóż Kredyt Społeczny uważa, że wszyscy członkowie społeczeństwa są kapitalistami.
Wszyscy s
ą właśc
cielami wspólnego kapita
ł
u realnego, który ma o wiele wi
ę
kszy udzia
ł
w nowoczesnej produkcji, ni
ż
kapita
ł
w postaci pieni
ę
dzy czy indywidualny wk
ł
ad pracowników.

CO STANOWI TEN WSPÓLNY KAPITAŁ?

Przede wszystkim zasoby naturalne kraju, których nikt nie wytworzył, które są darem Bożym dla mieszka
ń
ców danego kraju.

Następnie suma wiedzy, wynalazków, odkryć, ulepszeń techniki produkcji - tego całego postępu przy
ę
tego, nagromadzonego, zwi
ę
kszanego i przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Jest to dziedzictwo wytworzone przez
minione pokolenia, którego nasze pokolenie u
ż
ywa i które powi
ę
ksza, by je przekaza
ć
nast
ę
pnemu. Nie jest to niczyja wy
łączna
w
ł
asno
ść
, ale wspólne dobro w ca
ł
ym tego s
ł
owa znaczeniu.

I właśnie to stanowi największy czynnik nowoczesnej produkcji. Załóżmy, że nie znamy siły nap
ę
dowej pary, elektryczno
ś
ci, ropy - które s
ą
wynalazkami trzech ostatnich wieków - i zastanówmy si
ę
, czym by
ł
aby ca
ł
kowita produkcj
ą
, nawet gdyby robotnicy rzeczywi
ś
cie zwi

ę
kszyli wydajno
ść
pracy i to w ci
ą
gu wielu dodatkowych godzin.

Niewątpliwie potrzeba jeszcze producentów, aby ten kapitał przyniósł dochód. Producenci są wynagradzani za swój

ą
prac
ę
. Ale sam kapita
ł
powinien przynosi
ć
dywidend
ę
swoim w
ł
a
ś
cicielom, a wi
ę
c wszystkim obywatelom, gdy
ż
wszyscy na równi s
ą
wspó
ł
dziedzicami minionych pokole
ń
.

Z uwagi na to, że ten wspólny kapitał stanowi największy czynnik nowoczesnej produkcji, dywidenda powinna być na tyle wysoka, by każdy mógł przynajmniej zaspokoić

ę
dne potrzeby egzystencji. Nast
ę
pnie w miar
ę
jako mechanizacja, motoryzacja, automatyzacja zaczynaj
ą
odgrywa
ć
coraz większ
ą
role w produkcji przy coraz mniejszym udziale pracy ludzkiej, cz
ęść
rozdzielana w postaci dywidendy powinna by
ć
coraz to wi
ę
ksza.

Jest to zupełnie inny sposób pojmowania rozdziału bogactw niż obecny. Zamiast pozostawić osoby i rodziny na dzień niedzięły albo opodatkowywać tych którzy jeszcze bior

ą
udzia
ł
w produkcji, wszyscy mieli by mie
ć
zapewniony dochód oparty na dywidendzie.
By
ł
by to lepszy rozdzia
ł
u
ż
ród
ł
a.

Zarazem byłby to sposób bardzo dostosowany do wielkich możliwości nowoczesnej produkcji, sposób realizowania prawa ka

ż
dego cz
ł

owieka do u

ż

ywania dóbr materialnych. Prawa, które ka

ż

da osoba ludzka posiada z samego faktu,

ż

e istnieje. Prawa fundamentalnego i nie ulegaj

ą

cego przedawnieniu, o którym Pius XII przypomina

ł

w swoim historycznym przemówieniu radiowym z 1 czerwca 1949 r.:

"Dobra materialne zostały przez Boga stworzone dla wszystkich ludzi i powinno się je udostęp

ni

ć

wszystkim, zgodnie z zasadami sprawiedliwo

ś

ci i mi

ł

o

ś

ci. Ka

ż

dy cz

ł

owiek, jako istota rozumna z natury posiada podstawowe prawo do u

ż

ywania ziemskich dóbr materialnych... to indywidualne prawo w

ż

aden sposób nie mo

ż

e by

ć

zniesione, nawet przez zastosowanie innych pewnych i uznanych praw odnosz

ą

cych si

ę

do dóbr materialnych".

Dywidenda dla wszystkich i dla każdego: oto najświatlejsza formuła ekonomiczna i społeczna,
jak

kiedykolwiek zaproponowano

ą

ś
wiatu, który nie stoi przed zagadnieniem produkcji, ale przed zagadnieniem rozdzia
ł
u produktów (konsumpcji).

NIE PRZEZ PARTIE POLITYCZNE

Jest wielu ludzi na całym świecie, którzy w Kredycie Społecznym Douglasa widzą
najdoskonalsz

ą
propozycj

ę
obs

ł
u

ż
enia nowoczesnej ekonomii obfito

ś
ci, prowadz

ą
c
ą
do tego, by produkty mo

ż
na by

ł
o odda

ć
do dyspozycji wszystkich. Trzeba si

ę
jeszcze postara

ć
,

ż
eby ta koncepcja zosta

ł
a zastosowana w praktyce.

Niestety, na przykład w Kanadzie politycy skompromitowali słowa Kredyt Społeczny, nazywają
c nimi parti

ę
polityczn
ą
. Jest to najwi
ę
ksze zafa
ł
szowanie doktryny Douglasa. Doprowadzi
ł
o to do zamieszania i braku zaufania do tej idei. Wielu z góry nie chce s
ł
ysze
ć
o Kredycie Spo
ł
ecznym, gdy
ż
uwa
ż
aj
ą
go za parti
ę
polityczn
ą
, a s
ą
ju
ż
cz
ł
onkami innej partii.

Jednakże Kredyt Społeczny, właściwie pojęty, nie jest partią polityczną. Jest czymś przeciwnym. Sam za

ł
o
ż
yciel szko
ł
y kredytowej C.H. Douglas z pewno
ś
ci
ą

zna
ł
swoj
ą
doktryn
ę
lepiej, ni
ż
ktokolwiek inny (przede wszystkim niesko
ń
czenie lepiej od pysza
ł
ków, którzy chc
ą
si
ę
pos
ł
ugiwa
ć
powierzchnym poj
ę
ciem, jakie maj
ą
o Kredycie Spo
ł
ecznym w celu zaspokojenia swych politycznych ambicji). Otó
ż
Douglas stanowczo o
ś
wiadczy
ł
,
ż
e pomi
ę
dzy Kredytem Spo
ł
ecznym, a polityk
ą
wyborcz
ą
zachodzi sprzeczno
ść
.

ć
w
ł
adz
ę
, sta
ć
si
ę
lub pozosta
ć
grup
ą
, która b
ę
dzie rz
ą
dzi
ć
pa
ń
stwem. Jest to zdobywanie w
ł
adzy dla pewnego stronnictwa.

Kredyt Społeczny, przeciwnie, uważa, że władza powinna być rozdzielona pomiędzy wszystkich: w

ł
adza ekonomiczna - za po
ś
rednictwem okresowej dywidendy umo
ż
liwiają
ą
cej ka
ż
demu kierowanie produkcj
ą
swego kraju; w
ł
adza polityczna - czyni
ą
c Pa
ń

stwo, rz
ą
dy na wszystkich szczeblach, rzecz
ą
osób, a nie osoby rzecz
ą
Pa
ń
stwa.

Partie polityczne są zainteresowane rządzeniem. Natomiast prawdziwy Kredyt Społeczny zainteresowany jest rozwojem indywidualnym i rozwojem narodu.

Polityka partii doprowadza do tego, że obywatele rezygnują z osobistej odpowiedzialności, gdy
ż
partia ca
ł
ą
wag
ę
przywi
ą
zuje do g
ł
osy wyborczego, do aktu trwaj
ą
cego zaledwie kilka sekund, dokonywanego przez obywatela za parawanem, po spo
ż
yciu potrawki wyborczej przyprawionej wszystkimi sosami w ci
ą
gu kampanii wyborczej.

Natomiast Kredyt Społeczny uczy obywateli ponosić odpowiedzialność samemu, zarówno w polityce, jak w innych dziedzinach, i o ka
ż
dym czasie, bior
ą
c na siebie nadzorc
ą
rol

ę
rz
ą
dów i ich odpowiedzialno
ść
, g
ł
osz
ą
c prawd
ę
i ujawniaj
ą
c niesprawiedliwo
ść
, bez wytchnienia i wsz
ę
dzie, gdzie si
ę
j
ą
napotka.

Wszystkie partie polityczne przyczyniają się do wytworzenia w narodzie podziałów, gdyż jedne walczą

ą
z drugimi w pogoni za w
ł
adz
ą
. Otó
ż
wszelkie podzia
ł
y os
ł
abiaj
ą
. Naród podzielony, os
ł
abiony,
ż
le si
ę

rz
ą
dzi.

Doktryna Kredytu Społecznego, w przeciwieństwie do partii, sprawia, że obywatele stają się świadomymi podstawowych d

ą
ż
e
ń
, wspólnych dla wszystkich. Autentyczny ruch kredytowy poucza obywateli, jak mają

ą
si
ę
zjednoczyć

ć
d
ą
ż
ą
c do zaspokojenia swoich wymagań

ń
, co do których wszyscy są
ą
zgodni. A w razie potrzeby jak mają

ą
wywrzeć
ć
zorganizowany nacisk na rząd,

ą
d, niezależnie od tego jaka grupa będzie

ł
aby u władzy. I dlatego mieszkańcy

ę
cznik "Michael" "Vers Demain" zaleca w polityce presję
ę
narodu zgrupowanego poza parlamentem, lecz oddzia

ł
ywują
ą

cego na rz
ą
dy, tak aby delegaci narodu mogli ustanowi
ć
prawa w duchu Kredytu Spo
ł
ecznego.

Aby mogły zatryumfować tak wielkie idee, jak piękna kredytowa koncepcja ekonomiczna,
potrzebni s
pieni
lecz aposto
ł
owie oddaj
ą
cy si
ę
dla sprawy bezinteresownie, maj
ą
cy jedynie na celu tryumf prawdy i
ś
wiata lepszego dla wszystkich; aposto
ł
owie pozbawieni tu, na ziemi, jakiegokolwiek wynagrodzenia, robi
ą
cy dla wytkni
ę
tego celu wszystko co mo
ż
liwe, a co do reszty - zdaj
ą
cy si
ę
na Boga.

Pismo "Michael" "Vers Demain" pracuje nad ukształtowaniem takich właśnie apostołów,
przedstawia ich zadania, działalność i wyniki.

Louis Even

Tekst opracowany na podstawie artykułu z michaeljournal.org

Dajcie mi kontrolę nad finansami narodu, a zagrarn na nosie tym, którzy tworzą jego prawa.